Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna z odbiorem zł 3,60, z doręczeniem zł 5,10, zamiejscowa zł. 4,05. Zgłoszenia przyjmuje P.P.K. „Ruch". Dział Prenumeraty w Olsztynie plac Wolności 3, tel 20-56 Konto w N. B. P 110/116 1. Ogłoszenia drobne zł. 1.50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 13 (1329) B SOBOTA, 13 STYCZNIA 1951 ROKU CENA 15 gr

„Nie chcemy Guderianów i Eisenhowerów"

NARODY EUROPY ZACH. PROTESTUJĄ

przeciwko spiskowi „obcego generała"

HAGA (PAP). W „podróży inspekcyjnej" po krajach marshallowskich, Eisenhower odwiedził Brukselę i Hagę.

W Brukseli Eisenhower wydał rozkaz podporządkowania wojsk belgijskich swemu dowództwu. Belgijska opinia publiczna dowiedziała się z oburzeniem, że wojska belgijskie mają znaleźć się pod komendą obcego generała.

W Hadze Eisenhower podjął rozmowy z holenderskimi ministrami i generałami.

W związku z pobytem Eisenhowera odbyły się manifestacje protestacyjne w Amsterdamie i innych miastach holenderskich. W obawie przed dalszymi manifestacjami władze przedsięwzięły daleko idące kroki ostrożności. Gmach ministerstwa obrony w Hadze, gdzie konferował Eisenhower, strzeżony był przez silne oddziały żandarmerii.

Na przedmieściach Hagi manifestanci z napisami „Nie chcemy Guderianów i Eisenhowerów", „Precz z bombą atomową" udali się do centrum miasta. Policja nie dopuściła pochodów do dzielnicy, gdzie mieści się hotel, w którym zatrzymał się Eisenhower.

Rząd holenderski i ambasada amerykańska w Hadze otrzymują setki listów i depesz z protestami przeciwko przybyciu Eisenhowera do Holandii.

Żywiołowa akcja protestacyjna we Francji

PARYŻ (PAP). Napływają tu dalsze wiadomości, że również na prowincji pobyt Eisenhowera wywołał potężną falę protestów. Akcja ta trwa po wyjeździe Eisenhowera z Francji na dalszą „inspekcję" po krajach zachodnio-europejskich.

Delegacje mas pracujących i organizacji demokratycznych dep. Loire udały się z rezolucjami protestacyjnymi do prefektury w Orleanie.

W dep. Rhone zapowiedziano strajk patriotyczny przeciw uzbrajaniu Niemiec Zach. i zainstalowaniu we Francji sztabu Eisenhowera. Strajk protestacyjny proklamowano również w zakładach metalowych w Chambery. Wiadomości o strajkach i manifestacjach protestacyjnych nadchodzą z Bozel (Sabaudia) i z dep. Ardeche.

Lud francuski bierze nadal masowy udział w plebiscycie ogólnonarodowym przeciw zbrojeniom niemieckim. Ostatnio akcja ta rozwija się zwłaszcza w dep. Lot-et-Garonne i Landes. W Bordeaux przeciwko uzbrajaniu Niemiec Zach. wypowiedzieli się robotnicy stoczni i stalowni oraz kolejarze. Uchwała przeciwko remilitaryzacji Trizonii zapadła głosami komunistów, socjalistów i radykałów w Puybardan (dep. Gironde). W poszczególnych miejscowościach protest przeciwko zbrojeniom niemieckim podpisywany jest przez całą ludność.

Bojownicy o wolność i pokój w dep. Gard postanowili zebrać 300 tys. podpisów w ramach plebiscytu. W dep. tym 200 tys. osób podpisało w swoim czasie Apel Sztokholmski.

Kampania w obronie granic na Odrze i Nysie zatacza coraz szersze kręgi wśród wychodźstwa polskiego. Dalszy komitet obrony granic na Odrze i Nysie powstał ostatnio w Muille-Villette (dep. Somme). Komitet postanowił zmobilizować wszystkich okolicznych Polaków do akcji protestacyjnej przeciw odbudowie Wehrmachtu i w obronie polskich granic zachodnich.

Demonstracje we Włoszech

RZYM (PAP). We Włoszech odbywają się w dalszym ciągu manifestacje przeciwko podróży Eisenhowera po Europie.

W Pescara w licznych fabrykach przerwano pracę na znak protestu przeciwko zamierzeniom „obcego generała".

Kierownictwo Zw. Kobiet Włoskich wystosowało apel do wszystkich kobiet, aby „poinformowały obcego generała, że nigdy nie dadzą swych synów, mężów, ojców i braci na nową rzeź".

Delegacje młodzieżowe zwróciły się do dyrekcji kinoteatrów rzymskich domagając się, by zaprzestano wyświetlania filmów propagujących wojnę.

Protesty w Anglii i w St. Zjednoczonych

LONDYN (PAP) Jak donosi dziennik „Daily Worker", poseł do parlamentu z ramienia partii pracy Mac Ghee przyjął delegację żołnierzy i podoficerów rezerwy pracujących w fabryce „Newton Chambers and Company" w Sheffield, która złożyła protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. oraz obecności wojsk amerykańskich w Anglii.

NOWY JORK (PAP) Kongres Słowian Amerykańskich wezwał wszystkich swych członków do akcji protestacyjnej przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. aby bez względu na poglądy w innych sprawach zwracali się zbiorowo i indywidualnie do Trumana, senatorów i posłów z żądaniem zarzucenia polityki remilitaryzacji Trizonii.

Wielka ofensywa

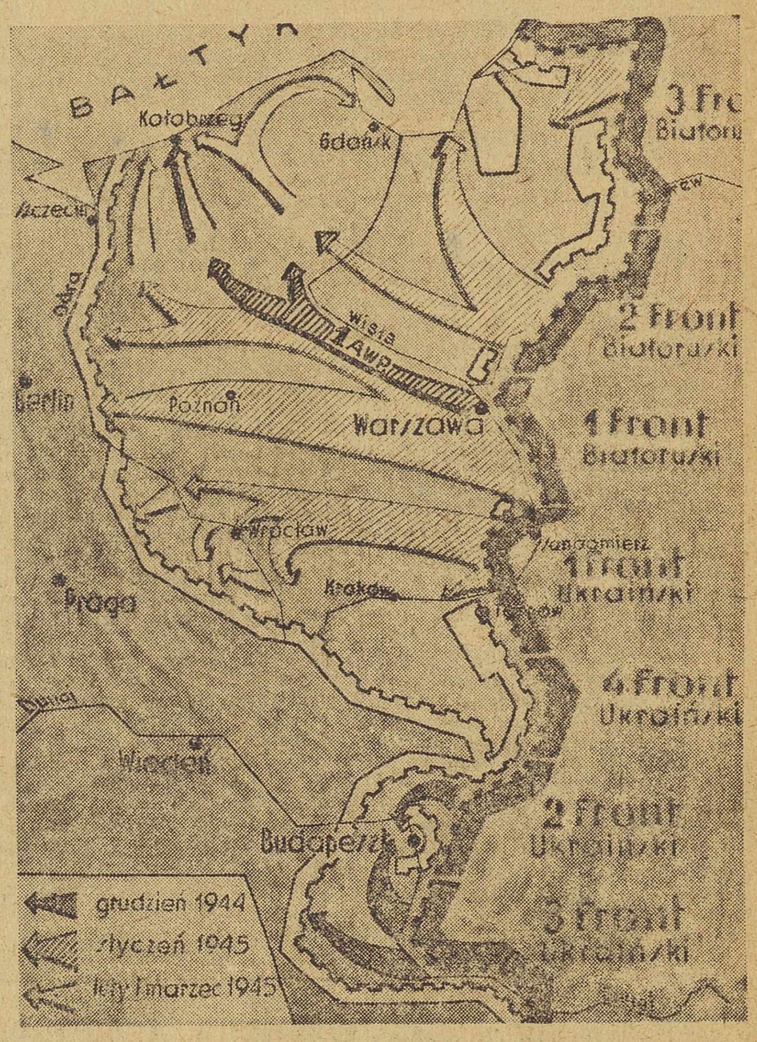

PO starannych przygotowaniach — dnia 12 stycznia 1945 roku Armia Radziecka ruszyła do nowej, potężnej ofensywy, której celem było: przełamać przygotowywane od paru lat umocnienia niemieckie na linii Wisły, przerwać i przesunąć front na całej szerokości, przenieść go na granicę Niemiec i wyzwolić cały pozostający jeszcze pod okupacją obszar Polski.

Wykonując powierzone im zadanie, wojska I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka Koniewa rozpoczęły natarcie spod Sandomierza. W dwa dni później — 14 stycznia z przyczółków pod Warką i znad Pilicy wychodzi natarcie I Frontu Białoruskiego wojsk marszałka Żukowa. W skład tego frontu wchodziła I Armia Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Popławskiego. Równocześnie znad Narwi ruszają wojska marszałka Rokossowskiego.

Potężne uderzenie przerywa już pierwszym impetem front niemiecki. Jednostki pancerne I Frontu Białoruskiego, atakującego w centrum ofensywy, wspaniale współpracując z piechotą, oskrzydlają Warszawę od północy i południa. W wyniku tych działań przygotowane zostaje koncentryczne uderzenie na miasto. Zadanie to sztab operacji zleca I Armii Wojska Polskiego.

W nocy z 16 na 17 stycznia jednostki polskie, współdziałając z wojskami radzieckimi wdzierają się do Warszawy. Stolica Polski jest wolna.

Równocześnie jednak z niesłabnącą energią rozwija się ofensywa i na innych odcinkach, przynosząc coraz to nowe sukcesy. Wyzwolone zostają Kraków i Łódź — wojska I Frontu Ukraińskiego dochodzą do Odry. 28 stycznia oswobodzony jest już cały Śląsk i działania przerzucone zostają na teren nieprzyjacielski.

Błyskawiczna ofensywa — owoc genialnej strategii stalinowskiej, rozgramia wroga i wyzwala cały nasz kraj, ratując go od zniszczeń nieuniknionych przy długotrwałej wojnie pozycyjnej.

W dwa i pół miesiąca od pierwszego uderzenia na linii Wisły — żołnierz polski u boku żołnierza radzieckiego osiąga starą granicę Polski — na Odrze i Nysie, by przygotować się do nowej decydującej ofensywy. Na Berlin.

Oburzająca decyzja rządu Plevena

Irena Joliot-Curie

usunięta z Komisariatu Energii Atomowej

PARYŻ (PAP) Na ostatnim posiedzeniu rządu francuskiego ustalony został nowy skład Wysokiego Komisariatu Energii Atomowej. Z Komisariatu usunięta została, w 8 miesięcy po swoim mężu — prof. Fryderyku Joliot-Curie, światowej sławy uczona **Irena Joliot-Curie.**

Opinia francuska z oburzeniem przyjęła tę decyzję rządu Plevena.

„L'Humanite" w związku z tym podkreśla, że na 10 członków Komisariatu jest jedynie 5 uczonych, co oznacza, że kierownictwo nad działalnością tej instytucji przechodzi w ręce polityków uzależnionych całkowicie od Waszyngtonu.

Również „Ce Soir" zdecydowanie piętnuje decyzję rządową.

Kolejarze paryscy wystosowali do Prezydenta Republiki list protestujący przeciwko wykluczeniu Ireny Joliot-Curie z Komisariatu Energii Atomowej.

Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej ogłosiło deklarację podkreślającą, że decyzja rządu Plevena godząc w córkę Marii Curie-Skłodowskiej i Pierre Curie godzi w przyjaźń francusko-polską. Towarzystwo wzywa wszystkich swych członków i wszystkich obrońców pokoju do zdecydowanej walki o odwołanie tej bezprawnej decyzji rządu, skierowanej przeciwko wielkiej uczonej, której dzieła zdobyły sobie uznanie na całym świecie.

UCHWAŁY Prezydium Rządu

Prezydium Rządu na posiedzeniu 10 bm. powzięło uchwałę w sprawie wysokości świadczeń emerytalnych dla górników, zatrudnionych pod ziemią oraz przyjęło rozporządzenie w sprawie uposażenia i przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażeniowych.

Depesza Prezydenta Piecka do Prezydenta Bieruta

Prezydent NRD Wilhelm Pieck przesłał do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta następującą depeszę:

„Dziękuję Panu gorąco za przesłane mi z okazji 75-lecia moich urodzin serdeczne życzenia i za piękne podarunki. Nie zapomnę nigdy serdecznego i przyjaznego przyjęcia, z jakim spotkałem się ze strony Pana i narodu polskiego podczas mej wizyty w Warszawie. Stanowi to dla wszystkich szczerych demokratów niemieckich dalszy bodziec do wzmocnienia naszej wzajemnej przyjaźni i do obrony pokoju pod przewodem Generalissimusa Stalina — wspólnego przyjaciela obu naszych narodów".

Rząd francuski nawiązuje stosunki dyplomatyczne z faszystowskim reżimem Franco

PARYŻ (PAP). Na ostatnim posiedzeniu gabinetu, pod przewodnictwem prezydenta Auriola, rząd francuski postanowił mianować ambasadora w Madrycie. Stanowisko to zajmie Bernard Hardion, dotychczasowy chargé d'affaires.

W ten sposób rząd francuski, który już od dawna, wbrew uchwale ONZ, nawiązał konszachty z madryckim reżimem faszystowskim, przechodzi obecnie do oficjalnych stosunków z tym reżimem.

Sesja Światowej Rady Pokoju

odbędzie się w drugiej połowie lutego br.

Dwudniowa konferencja Biura Rady w Genewie

GENEWA (PAP) Biuro Światowej Rady Pokoju zebrało się 10 stycznia na pierwsze posiedzenie w Genewie pod przewodnictwem prof. Joliot-Curie.

W obradach biorą udział: **Nenni** (Włochy), **Bernal** (Anglia), **Fadiejew** (ZSRR), **Infeld** (Polska), **Lundquist** (Szwecja), **Gulajew** (ZSRR), **Farge** (Francja), **Kosambi** (Indie), **Mukarowsky** (Czechosłowacja), **Saillant** (Francja), pani **Jessie Street** (Australia), **Laffitte** (Francja), **Borsari** (Brazylia), pastor **Darr** (USA), **de Chambrun** (Francja), **Emi Siao** (Chiny), **Fenoaltea** (Włochy).

W obradach uczestniczą również zaproszeni przez Biuro Rady: prof. **Bonnard** (Szwajcaria), **Sereni** (Włochy), Andre **Buret** (Szwajcaria) i **Fischer** (Szwajcaria).

Porządek obrad Biura jest następujący:

1 Wprowadzenie w życie rezolucji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w szczególności jeśli chodzi o rozbrojenie Niemiec.

2 Zwołanie Światowej Rady Pokoju.

W sprawie 1 punktu porządku dziennego referaty wygłosili: prof. Bernal i Yves Farge.

Prof. Bernal przedstawił perspektywy i zadania ruchu w obronie pokoju w chwili obecnej. Podkreślił on, że radykalna zmiana w sytuacji wojskowej w Korei wywołała zamęt i tarcia w obozie podżegaczy wojennych. Okrucieństwa interwentów amerykańskich w Korei wywołały falę oburzenia przeciwko polityce St. Zjednoczonych. Światowy ruch w obronie pokoju wzmacnia się i rozszerza w obliczu rosnącego niebezpieczeństwa wojny.

Yves Farge omówił w swym referacie problem remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i zaproponował w imieniu francuskiego Komitetu Obrońców Pokoju zwołanie międzynarodowej konferencji w tej sprawie.

Nad obu referatami rozwinęła się dyskusja.

W drugim dniu obrad **BIURO POSTANOWIŁO ZWOŁAĆ SESJĘ ŚWIATOWEJ RADY POKOJU W DRUGIEJ POŁOWIE LUTEGO R.B.**

7 mil. podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Ameryce Płd.

NOWY JORK (PAP). Mimo terroru policyjnego przeciwko obrońcom pokoju, w krajach Ameryki Łacińskiej zebrano ponad 7 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

STALIN PIERWSZYM KANDYDATEM

do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych

Manifestacyjne zebrania przedwyborcze

MOSKWA (PAP) Kampania wyborcza do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych w ZSRR wkroczyła w nowy etap. W całym Zw. Radzieckim rozpoczęto wysuwanie kandydatur na deputowanych. Wśród ogromnego entuzjazmu, narody ZSRR wysuwają jako pierwszą — kandydaturę wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina oraz kandydatury współtowarzyszy pracy i walki Stalina, wybitnych działaczy partii bolszewickiej i rządu radzieckiego — Mołotowa, Malenkowa, Berii, Woroszyłowa, Mikojana, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczowa, Kosygina, Szwernika i Szkiriatowa.

W Moskwie odbyły się masowe wiece przedwyborcze, na których wysunięto, wśród ogromnego entuzjazmu, na deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR, kandydaturę Józefa Stalina.

Na zebraniu przedwyborczym robotników i inżynierów moskiewskich zakładów „Elektrozawod" majster — T. Gałkin oświadczył:

„Naród nasz pod kierownictwem Stalina kroczy na czele potężnego obozu pokoju, jednocząc pod swym sztandarem wszystkie demokratyczne państwa i całą postępową ludzkość. My, ludzie radzieccy — nie chcemy wojny. Pragniemy żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami świata. Wysuwając kandydaturę Stalina na deputowanego do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, przyrzekamy, że swą ofiarną pracą damy raz jeszcze dowód naszej gorącej miłości i naszego oddania wielkiemu Stalinowi.

Zebrania przedwyborcze, poświęcone wysuwaniu kandydatur do Rad Najwyższych odbyły się również w innych republikach.

Cała prasa radziecka zamieściła artykuły wstępne, poświęcone nowemu etapowi kampanii wyborczej — wysuwaniu kandydatur do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych. Dzienniki podkreślają jedność moralno - polityczną narodu radzieckiego walczącego o pokój i komunizm.

Zebrania przedwyborcze — stwierdza m. in. dziennik „Prawda" — na których masy pracujące, korzystając z praw najbardziej demokratycznej na świecie Konstytucji Stalinowskiej, wysuwają swych kandydatów na deputowanych do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych — są dobitnym świadectwem jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego i jego nierozerwalnej więzi z partią. W tej właśnie potężnej jedności partii i narodu — podkreśla „Prawda" — znajduje się źródło siły i potęgi państwa radzieckiego.

W wyborach do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych, podobnie jak i podczas poprzednich wyborów, partia komunistyczna występuje w bloku i sojuszu z bezpartyjnymi. Wszystkie poprzednie wybory przyniosły wspaniałe zwycięstwo komunistom i bezpartyjnym, były triumfem demokratyzmu socjalistycznego, triumfem partii bolszewików. Zbliżające się wybory będą nowym, wspaniałym zwycięstwem stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

Okrucieństwa interwentów amerykańskich

Masowe egzekucje patriotów w Korei

PEKIN (PAP) Ogłoszony w Phenianie 11 b.m. komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że jednostki Armii Ludowej i ochotnicy chińscy prowadzą w dalszym ciągu ofensywne działania bojowe na wszystkich odcinkach frontu przeciwko wojskom amerykańskim i lisynmanowskim.

PHENIAN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłasza korespondencję swego specjalnego wysłannika w Korei o bestialstwach popełnionych przez żołnierzy Mac Arthura w Phenianie.

Całe miasto — pisze korespondent — pokryte jest masowymi grobami patriotów koreańskich. Od chwili wyzwolenia Phenianu trwają prace nad wykopywaniem ciał zamordowanych. Dotychczas wydobyto zwłoki 15 tys. osób.

Rzezie patriotów koreańskich odbywały się na rozkaz wywiadu amerykańskiego, który dla wykonywania egzekucji posługiwał się żandarmami Li Syn-mana. Listy osób „podejrzanych" przygotowane były na długo przed wtargnięciem agresorów amerykańskich do miasta.

Przedstawiciele »kultury« kapitalistycznej USA zakazują wyświetlania filmów Chaplina

NOWY JORK (Obsł. wł.) — W St. **Zjednoczonych zakazane zostało wyświetlanie filmu p. t. „Światła wielkiego miasta"**, w którym główną rolę grał **Charlie Chaplin.**

Film ten został wyprodukowany przed 20 laty i cieszył się do tej pory nieustannym powodzeniem. Cenzor amerykański — **Bimford**, który wydał powyższe rozporządzenie oświadczył, że „nie ma nic przeciwko samemu filmowi, który nie jest zły"(!), jednakże **nie należy go wyświetlać ze względu na „charakter i reputację Chaplina".**

Ogłaszając zakaz wyświetlania filmu „Światła wielkiego miasta" cenzor nie omieszkał obrzucić Chaplina nowymi obelgami nazywając go **„wyrzutkiem społeczeństwa, wybierającym odpadki ze ścieków".**

W 5 rocznicę Albańskiej Republiki Ludowej

TIRANA (PAP) Naród albański obchodził uroczyście 11 b.m. 5 rocznicę proklamowania republiki ludowej. Miasta i wsie przybrały odświętną szatę.

W całym kraju odbyły się liczne akademie, które przekształciły się w manifestację na cześć rządu ludowego, przyjaźni z krajami demokracji ludowej i wielkim Zw. Radzieckim.

Bułgarska delegacja handlowa przybyła do Warszawy

11 bm. przybyła do Warszawy bułgarska delegacja handlowa pod przewodnictwem wicemin. handlu zagranicznego — Aleksiejewa **Dobrego.**

Delegację witał wicemin handlu zagranicznego **Bajer.** Obecny był również ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej w Warszawie, p. dr Christo Janakijew Balijew.

Monopole amerykańskie zagarniają zakłady przemysłowe w Trizonii i przestawiają je na produkcję wojenną

BERLIN (Obsł. wł.) — Z opublikowanych przez niemiecki instytut gospodarczy NRD danych wynika, że 15 — 18 proc. zachodnio-niemieckich zakładów przemysłowych jest **własnością monopoli amerykańskich.** Monopole amerykańskie sprawują ponadto kontrolę nad 54 proc. zachodnio-niemieckich przedsiębiorstw, których akcje są częściowo w ręku Niemców.

Pod wpływem nacisku ze strony monopoli amerykańskich 72,5 proc. zachodnio niemieckich zakładów przemysłowych przestawione zostało **na produkcję wojenną.**

Instytut zwraca uwagę, że zakłady należące do kapitału amerykańskiego zwiększyły swą produkcję o 60 proc. w stosunku do 1936 r.

Przedsiębiorstwa niemieckie nie pozostające pod wpływem amerykańskim i produkujące artykuły użytku codziennego nie osiągnęły dotychczas przedwojennego poziomu produkcji, choć liczba ludności w Niemczech Zachodnich wzrosła w porównaniu z 1936 r. o 25 proc

Bezprawne i dyskryminacyjne zarządzenie władz USA wobec polskich przedstawicieli konsularnych w Niemczech Zach.

Stanowczy protest Rządu R.P.

Min. Spraw Zagranicznych przesłało 10 b.m. do Ambasady St. Zjednoczonych A.P. w Warszawie notę, w której prosi o przekazanie następującej sprawy Rządowi St. Zjednoczonych:

„Wysoki Komisarz St. Zjednoczonych p. John **Mc Cloy** zawiadomił Polską Misję Wojskową w Berlinie notą z 25 października 1950 r. o pozbawieniu z dniem 10 listopada 1950 r., polskich funkcjonariuszy konsularnych, akredytowanych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, przysługujących im uprawnień i immunitetów.

Na uzasadnienie tego arbitralnego zarządzenia Wysoki Komisarz St. Zjednoczonych podał, że polscy funkcjonariusze konsularni nie zostali akredytowani przy Wysokiej Komisji Alianckiej w Niemczech Zachodnich.

Polska Misja Wojskowa w nocie z 9 listopada 1950 r. wykazała brak jakichkolwiek podstaw dla zarządzenia władz amerykańskich i zwróciła uwagę Wysokiego Komisarza St. Zjednoczonych, że uprawnienia placówek polskich wynikają z układów międzynarodowych, obowiązujących także St. Zjednoczone. Pomimo to Wysoki Komisarz St. Zjednoczonych, jak o tym świadczy jego odpowiedź z 11 grudnia 1950 r., utrzymał w mocy swe postanowienia w odniesieniu do polskich funkcjonariuszy konsularnych.

W wyniku zarządzenia Wysokiego Komisarza St. Zjednoczonych władze amerykańskie odmówiły już konsulowi polskiemu w Monachium przedłużenia przysługującej mu wizy służbowej. Zarazem zażądano od niego opróżnienia pomieszczeń konsulatu. W ten sposób konsul polski w Monachium został pozbawiony możliwości pełnienia swych funkcji.

Z zarządzeń władz amerykańskich wobec konsulatów polskich w strefie amerykańskiej wynika, że władze te postawiły sobie za cel **DOPROWADZENIE DO LIKWIDACJI POLSKICH PLACÓWEK KONSULARNYCH PRZEZ UNIEMOŻLIWIENIE FUNKCJONARIUSZOM KONSULATÓW WYKONYWANIA ICH ZADAŃ.**

Pogwałcenie porozumień międzynarodowych

Wysoki Komisarz St. Zjednoczonych pogwałcił przez swe zarządzenia i działania podległych mu władz amerykańskich wyraźne zobowiązania Rządu St. Zjednoczonych, zawarte w porozumieniach 4 mocarstw w sprawie Niemiec, a w szczególności deklarację z 5 czerwca 1945 r., gwarantującą państwom, które były sprzymierzone w wojnie przeciw Niemcom hitlerowskim, prawo do ustanawiania i utrzymywania przedstawicielstw przy władzach okupacyjnych.

Rząd Polski, stojąc na stanowisku poszanowania porozumień 4 mocarstw w sprawie Niemiec, **TRAKTUJE JAKO BEZPRAWNE WYMIENIONE WYŻEJ ZARZĄDZENIA WŁADZ AMERYKAŃSKICH,** które Wysoki Komisarz St. Zjednoczonych usiłuje uzasadnić istnieniem organu separatystycznego, jakim jest Wysoka Komisja Aliancka w Niemczech Zach.

Usuwanie konsulatów polskich z terenu Niemiec Zach. jest ściśle związane z przeprowadzaną pod naciskiem i kierownictwem władz amerykańskich remilitaryzacją Niemiec Zach. W toku przeprowadzania remilitaryzacji władze amerykańskie, nie licząc się z żadnymi zobowiązaniami, łamią porozumienia 4 mocarstw i usuwają z zachodniej części Niemiec instytucje, które powstały i działały na zasadzie tych porozumień. Usuwanie konsulatów polskich jest częścią składową zagrażającej pokojowi polityki władz amerykańskich, której ostrze wymierzone jest m.in. przeciwko Polsce.

Rząd St. Zjednoczonych narzuca również społeczeństwu zachodnio-niemieckiemu, wbrew jego interesom oraz wbrew woli przeważającej części tego społeczeństwa izolację od narodów pokojowych, a w tej liczbie także od narodu polskiego. Usuwanie polskich przedstawicielstw konsularnych ze strefy amerykańskiej jest dobitnym wyrazem takiej właśnie polityki.

Władze amerykańskie narażają zarazem na szwank interesy obywateli niemieckich, jeśli uwzględni się, że konsulaty polskie załatwiały tysiące spraw, dotyczących obywateli niemieckich.

Polityka dyskryminacji interesów Polski

Uniemożliwienie dalszej działalności polskich przedstawicielstw konsularnych w strefie amerykańskiej jest ukoronowaniem polityki dyskryminacji interesów Państwa Polskiego i obywateli polskich, stosowanej przez władze amerykańskie w Niemczech Zach. Interesy te były w ciągu przeszło 5 lat, po zakończeniu działań wojennych, systematycznie ignorowane lub wręcz naruszane; obecnie władze amerykańskie doprowadziły do stanu, w którym — wobec usuwania funkcjonariuszy konsularnych ze strefy amerykańskiej — interesy te pozostają bez należytej opieki.

Wobec zarządzeń władz amerykańskich, które uniemożliwiają polskim przedstawicielom konsularnym w amerykańskiej strefie Niemiec wykonywanie ich obowiązków, Rząd Polski obarcza Rząd St. Zjednoczonych odpowiedzialnością za wszystkie skutki, które mogą wyniknąć z tego stanu rzeczy i zastrzega sobie wszelkie prawa do zadośćuczynienia.

Rząd Polski, który konsekwentnie trwa na stanowisku poszanowania zobowiązań międzynarodowych, nie ustanie w wysiłkach, aby zostały przywrócone warunki, w których przedstawicielstwa polskie w całych Niemczech będą mogły spełniać swe obowiązki bez przeszkód i korzystać z wszelkich przysługujących im uprawnień.“

Zdobycze i osiągnięcia ludzi radzieckich wzbudzają podziw i zachwyt

List prof. Joliot-Curie do „Prawdy”

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda“ zamieszcza następujący list prof. Fryderyka Joliot-Curie:

„Z okazji Nowego Roku pragnę wyrazić za pośrednictwem waszego dziennika szczery podziw dla olbrzymich sukcesów, osiągniętych przez ludzi radzieckich na polu pracy pokojowej.

Działacze naukowi otoczeni troską rządu ZSRR i całego narodu radzieckiego oraz uzbrojeni w potężne środki techniczne mogą całą swą energię poświęcać twórczej pracy. Wiedzą oni, że ich wynalazki i odkrycia nie zostaną wykorzystane dla celów zbrodniczych, lecz będą służyły gigantycznemu dziełu przeobrażenia przyrody. Wiedzą oni, że ich twórcze wysiłki przyniosą narodom szczęście i dobrobyt.

Zdobycze i osiągnięcia ludzi radzieckich w okresie pięciolatki powojennej wzbudzają podziw i zachwyt milionów ludzi na świecie. Z podziwem przypatrują się narody całego świata budowie nowych tam, kanałów i olbrzymich elektrowni w Zw. Radzieckim. Widzą one w tych budowlach zapoczątkowanie realizacji nowych gigantycznych planów, których perspektywa została tak wyraźnie określona przez Generalissimusa Stalina w 1946 r.

Narody Zw. Radzieckiego a wraz z nimi wiele narodów europejskich przeżyło okrucieństwa ostatniej wojny. Naród francuski zdaje sobie jasno sprawę, że wojna jest straszliwym nieszczęściem. Oto dlaczego wszyscy Francuzi, którzy kochają swą ojczyznę, popierają dążenie narodu radzieckiego do uniemożliwienia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i aprobują w całej pełni propozycje rządu radzieckiego w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, St. Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Jesteśmy przekonani — pisze w zakończeniu prof. Joliot-Curie — że dzięki pokojowej i bohaterskiej pracy ludzi radzieckich, a także dzięki walce obrońców pokoju na całym świecie rok 1951 będzie rokiem pokojowym“.

PROWOKACYJNY ZAMACH W WASZYNGTONIE na radcę poselstwa węgierskiego

Komunikat MSZ w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). Departament Informacji węgierskiego Min. Spraw Zagr. opublikował komunikat, w którym stwierdza:

Na poselstwo węgierskie w Waszyngtonie dokonano oburzającego zamachu. Niejaki Henry Gartner — rzekomo pochodzenia węgierskiego — wtargnął do budynku poselstwa i nożem zaatakował radcę poselstwa, panią Idę Guylay, zadając jej cztery ciężkie rany.

Zdaniem lekarzy stan ofiary zamachu jest bardzo poważny.

Według wiadomości ze źródeł amerykańskich — zamachowiec udał się we środę z Nowego Jorku do Waszyngtonu. Po przyjeździe zwrócił się telefonicznie do znanej agencji amerykańskiej „International News Service“ z prośbą, aby wysłano reportera i fotografa do poselstwa węgierskiego, ponieważ — jak doniosło radio amerykańskie — „zajdzie tam coś interesującego“.

Agencja INS wysłała reportera i fotografa, którzy spotkali się z Gartnerem przed poselstwem węgierskim i wspólnie przedostali się do gmachu. Gartner oświadczył w poselstwie, że pragnie pomówić z posłem węgierskim, po czym dokonał zamachu na panią Guylay. Zamach dokonany był w obecności przedstawicieli agencji amerykańskiej INS Jest rzeczą charakterystyczną, że policja amerykańska aresztowała zamachowca, lecz nie zadała sobie trudu zbadania roli dziennikarza i fotografa oraz nie wyjaśniła, czy wspomniana wyżej agencja wiedziała coś o „interesującym wydarzeniu“ w poselstwie węgierskim.

Zaledwie w godzinę po zamachu— stwierdza komunikat — radio amerykańskie nadało szeroki rozgłos temu wydarzeniu — bez słowa potępienia.

BUDAPESZT (PAP). Węgierskie MSZ wystosowało notę do poselstwa St. Zjednoczonych w Budapeszcie w związku z brutalnym zamachem na radcę poselstwa węgierskiego w Waszyngtonie — panią Idę Guylay.

Nota stwierdza, że okoliczności towarzyszące zamachowi, a mianowicie udział w nim przedstawicieli prasy wskazuje w sposób oczywisty, że była to zbrodnia dokonana z premedytacją, że charakter tej zbrodni jest prowokacyjny. Nie ulega wątpliwości — podkreśla nota — że dokonany w biały dzień wyreżyserowany skrytobójczy zamach — już wcześniej podany do wiadomości prasy — jest bezpośrednią konsekwencją przybierającej stale na sile kampanii podżegania i oszczerstw, prowadzonej przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej z wiedzą i zachętą oficjalnych czynników St. Zjednoczonych.

W związku z tym rząd Węgierskiej Republiki Ludowej wyraża oburzenie z powodu brutalnego zamachu i domaga się kategorycznie od rządu USA przeprowadzenia w jak najszybszym czasie śledztwa oraz surowego ukarania zarówno zbrodniarza, jak i jego wspólników.

Wymiana tymczasowych zaświadczeń na odznaczenia

Komunikat Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP

Kancelaria Cywilna Prezydenta R.P. przystępuje do wymiany na stałe legitymacje wszystkich zaświadczeń tymczasowych na odznaczenia, nadane przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej oraz przez wszelkie władze Ludowego Wojska Polskiego w okresie od 1943 r.

Oprócz zaświadczeń tymczasowych, przyjmowane będą do wymiany wszelkie inne dokumenty, stanowiące dowód nadania odznaczenia, np. zaświadczenia o odznaczeniu, wyciągi z rozkazów itd.

W związku z powyższym, obywatele odznaczeni przez w.w. władze złożą (za pokwitowaniem) posiadane dokumenty w Prezydium właściwej Gminnej, Miejskiej lub Dzielnicowej Rady Narodowej, względnie prześlą je lub złożą bezpośrednio do Kancelarii Cywilnej Prezydenta R.P. — Warszawa, Al. Ujazdowskie 3.

W wypadku przesłania dokumentów pocztą należy podać następujące dane osobiste:

Nazwisko i imię (ewent. pseudonim), imiona rodziców, dokładna data urodzenia, miejsce urodzenia, obecne miejsce pracy i stanowisko, dokładny adres.

Dokumenty osób odznaczonych pośmiertnie, lub zmarłych po nadaniu odznaczenia przedkładają do wymiany członkowie rodziny odznaczonego (rodzice, małżonek, dzieci, rodzeństwo), w których posiadaniu dokumenty się znajdują.

Termin zgłaszania dokumentów do wymiany upływa 31 lipca br.

Przyjęcia w Belwederze

11 bm. Prezydent R.P. przyjął na audiencji nowomianowanego Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego R.P. w Bukareszcie, prof. Wojciecha Wrzoska.

Tegoż dnia Prezydent R.P. przyjął na audiencji pożegnalnej dotychczasowego Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Izraela w Warszawie p. Izrael Barzilay'a.

KRONIKA POLITYCZNA

Premier Cyrankiewicz przyjął 11 bm. nowomianowanego ambasadora R. P. w Bukareszcie — prof. Wojciecha Wrzoska.

Tegoż dnia premier Cyrankiewicz przyjął Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego R. P. w Sztokholmie — Eugeniusza Milnikiela.

Młodzież z kopalni woj. krakowskiego podejmuje apel Kawczyka

Odpowiadając na apel górnika Kawczyka z kopalni „Bytom“ ZMP-owcy z kopalń woj. krakowskiego podejmują zobowiązania poważnego podwyższenia norm wydajności.

Ostatnio zespół młodzieżowy z kopalni „Jan Kanty“ zobowiązał się osiągać systematycznie 145 proc. normy.

Zespół nagrodzonego wielokrotnie przodownika pracy **Gustaka** z kopalni „Bierut“ postanowił podwyższyć normy wydajności do 135 proc.

16 młodych górników z kopalni „Sobieski“ z przodownikami pracy **Zasiekiem** i **Napiórkowskim** na czele zobowiązali się przekraczać dotychczasowe normy wydajności od 10 do 35 proc.

Dar radziecki dla Tow. im. Chopina

Tow. im. Fryderyka Chopina otrzymało w darze od Ambasady ZSRR 34 nagrania na taśmie utworów Chopina w wykoniu wybitnych pianistów radzieckich solo i z towarzyszeniem orkiestry. Nagrania pochodzą z archiwum Komitetu Radiofonizacji przy Radzie Ministrów ZSRR.

Dar ten wzbogaci program koncertów, które mają być wykonywane w przyszłości w odbudowywanej obecnie nowej siedzibie Towarzystwa — Zamku Ostrogskich.

Proces trzech biskupów w Bratysławie

PRAGA (PAP). W Bratysławie rozpoczął się proces trzech biskupów katolickich, oskarżonych o popełnienie zbrodni zdrady i szpiegostwa.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, zeznawał osk. Jan Vojtaszak, biskup spiski, który przyznał się, że jako przedstawiciel partii Hlinki brał czynny udział w polityce rozbijania Republiki Czechosłowackiej i uczestniczył w utworzeniu tzw. „państwa słowackiego“, kreowanego przez hitlerowców. Vojtaszak pełnił za zgodą Watykanu funkcje wiceprzewodniczącego „Rady Państwa“. Oskarżony nie tylko aprobował zarządzenia faszystowskie i rasistowskie reżimu Tiso, lecz sam występował z inicjatywą w sprawie deportowania rodzin żydowskich do obozów śmierci.

Jako organizator „duszpasterstwa“ armii tisowskiej, wzywał żołnierzy do walki z faszystami niemieckimi przeciwko ZSRR. Osk. przywłaszczył sobie poważną część zrabowanego mienia żydowskiego.

Oskarżony Buzalka przyznał, że jako agent Watykanu zbierał materiały szpiegowskie na terenie Rusi Podkarpackiej i przekazywał je władzom niemieckim.

Po wojnie z polecenia Watykanu oskarżony pośredniczył w przerzucie na terytorium Zw. Radzieckiego agentów watykańskiej służby szpiegowskiej: Kellnera. Novikova i Ciżka. Agenci ci, którzy udali się do Zw. Radzieckiego w przebraniu robotników, mieli przy pomocy duchownych katolickich we Lwowie zbierać materiały szpiegowskie i organizować sieć wywiadowczą.

KRÓTKIE SPIĘCIA

Naprzód

Zbędna to szczerość nazywać kogoś wariatem, jeśli można znacząco, lecz dyskretnie narysować palcem kółeczko na czole. Mac Arthur, w braku innych osiągnięć, specjalizuje się ostatnio w „pomysłach“, które brytyjski „Manchester Guardian“ określa taktownie i z wielkim umiarem jako „szkodliwe dla wszystkich — oprócz nieprzyjaciela“. Trudno o elegantsze sformułowanie talentów strategicznych p. generała.

Czymże to amerykański „syn słońca“ naraził się dziennikowi brytyjskiemu? Tym, że polecił uruchomić przy swym sztabie t. zw. „prasową służbę bezpieczeństwa“. Jest to najnowszy rodzaj „służby“ w amerykańskich formacjach militarnych. Zadaniem jej jest ukrywać starannie prawdę (o klęskach) pod korcem. Przy pomocy rzucania korespondentom wojennym w Korei kłód pod nogi i to w tak „dowcipny“ sposób, aby sprawozdanie prasowe z „teatru wojennego“ pozbawić wszelkiego zdrowego sensu. Innymi słowy, służba ta to po prostu cenzura, sprawowana pod kontrolą „wodza“, przez otaczający go „trust mózgów“.

Mózgi te odznaczają się niebywałymi wprost zdolnościami w zakresie precyzowania informacji. Tak np. — według agencji „Associated Press“ — korespondentom nie wolno używać w sprawozdaniach terminu „odwrót“. Według „prasowej służby bezpieczeństwa“ terminem obowiązującym jest: „planowe i dokonywane w pełnym porządku wycofywanie się“!...

Pomysł niezły, ale przecież byłoby jeszcze lepiej pisać tak:

„Wojska nasze, dokonawszy wspaniałego obrotu o 180 stopni, zwycięsko maszerują naprzód“.

Sens ten sam, a podatnikom amerykańskim stylizacja ta na pewno doda otuchy do dalszych ofiar. A i oddziałom amerykańskim będzie się raźniej maszerować. Oczywiście — ciągle naprzód!

A. P.

12 milionów tomów dzieł klasyków marksizmu-leninizmu wydano w ZSRR w 1950 r.

MOSKWA (PAP) Państwowe Wydawnictwo Literatury Politycznej w ZSRR wydało w 1950 r. — 12 milionów tomów dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, tj. o 31 proc. więcej niż w 1949 r.

W okresie władzy radzieckiej wydano w ZSRR 836 milionów tomów dzieł Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina w 101 językach. Dzieła Lenina wydawane są w Zw. Radzieckim w 77 językach narodów ZSRR i w wielu językach obcych.

Od chwili Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej do dnia dzisiejszego, dzieła Stalina zostały wydane w nakładzie 570.200 tys. egzemplarzy.

Z DNIA NA DZIEŃ

FLIRTY ZBRODNIARZY

W czasie, gdy gen. amerykański Dwight Eisenhower roztasował się wraz ze swym sztabem w hotelu „Astoria“ w Paryżu, aby uczynić stąd wypady do innych stolic zmarshallizowanych i ustalić ostatecznie, ile mięsa armatniego rządy zachodniej Europy dostarczyć mogą na awanturę wojenną — w tym samym czasie w Bonn odbywało się spotkanie — powiedzmy — „historyczne“. Po raz pierwszy od dnia kapitulacji III Rzeszy, wojskowi przedstawiciele mocarstw zachodnich celebrowali z całą galanterią, jawnie i oficjalnie, generałów hitlerowskich. Celem tego przełomowego spotkania jest — jak stwierdza BBC — omówienie udziału Trizonii „w obronie Europy Zachodniej“, a więc — ostateczne zmontowanie „Wehrmachtu“ i podporządkowanie go komendzie gen. Eisenhowera.

Spotkań tajnych, „prywatnych“ bądź „przypadkowych“ było już sporo, nigdy jednak dotychczas nie traktowano przestępców wojennych tak per „panie kolego“, tak „na równej stopie“! Jeżeli na razie nie doszło jeszcze do „Bruderschaftu“, to chyba tylko dlatego, że przy marsowym stole obrad zabrakło chwilowo twórcy tej neohitlerowskiej organizacji, gen. von Manteuffla. Z innych, znamiennych nieobecności napomknąć wypada o takich „weteranach“, jak sędziwy zbrodniarz wojenny, marsz. Fritz von Manstein i herszt lotnictwa hitlerowskiego w czasie inwazji na Polskę i Anglię, marsz. Albert Kesselring. Nie przybyli z powodów od nich niezależnych. Zanim zostaną powołani przez władze amerykańskie do składania swych krwawych usług, muszą jeszcze troszkę wypocząć i nabrać sił w miejscach odosobnienia. Na razie także absentowało się trzystu generałów hitlerowskich, starszawych już „kombatantów“, przebywających na wczasach rolniczych w Bawarii. I tak bowiem wiadomo, że „gdy kur zapieje“, gotowi są w każdej chwili zaniechać szczepienia winnej latorośli i stanąć na pierwszy zew zarówno rodzimych jak i amerykańskich przemysłowców.

Niepodobna tu wymieniać wszystkich innych, którym przedstawiciele anglosaskich i francuskich władz wojskowych nie mogli świadczyć w Bonn należnych honorów — miejsca by zabrakło — ale bądźmy cierpliwi: na wszystko przyjdzie czas. Wymieńmy zatem tych, którzy — imieniem formujących się trizońskich sił zbrojnych — do wspólnego stołu obrad zasiedli. A więc — przede wszystkim aktualny doradca wojskowy „kanclerza“ Adenauera — Teodor Blank (w charakterze przedstawiciela „rządu“), onże kandydat na „bońskiego“ ministra wojny (gdy tylko resort ten się utworzy, a więc.... niebawem). Przyszły minister wojny zjawił się w asyście dwóch generałów hitlerowskich. Bo jakichże by innych! Pierwszy to gen. Speidel, ongiś szef sztabu marsz. Rommla, a wkrótce, kto wie, czy nie prawa ręka Eisenhowera — reprezentant nowego „Wehrmachtu“ w dowództwie „armii atlantyckiej“! Drugi — to gen. Heusinger, zwolniony od odsiadywania wyroku norymberskiego (20 lat) zbrodniarz wojenny, były szef wydziału „strategii“ w sztabie Hitlera i b. szef „Wehrmachtu“ na froncie wschodnim, w każdym razie — reklamowany przez radio BBC, jako „spec od spraw rosyjskich“.

Po wzajemnych prezentacjach i komplementach, z jednej strony stołu obrad (w głównej kwaterze „sojuszniczej“) zasiadło trzech zastępców „wysokich komisarzy“, z drugiej — trzech „asów“ trizońskich. Towarzystwo małe, ale gustowne. Rozmowa, choć na ogół toczyła się gładko, trwała aż 3 godziny, i — jak twierdzi, brytyjska agencja Reutera — „miała charakter informacyjny, bez zbyt głębokiego wnikania w problemy remilitaryzacji“. Pomimo tej reuterowskiej „powierzchowności“ rozmów, ustalono, że Trizonia ma wystawić armię w sile 22 pełnych dywizji zmotoryzowanych, a w tym — a jakże! — 10 dywizji pancernych! To na początek. Ponieważ rozmowy w tym dobranym towarzystwie potrwać mają okrągło miesiąc, spodziewać się można, że uzgodnione już liczby, po „głębszym wniknięciu w problem“, uznane zostaną za niedostateczne.

W rozmowie inauguracyjnej wojacy trizońscy uwarunkowali zgodę na uczestnictwo w „pakcie atlantyckim“ od „równego udziału Niemców w jednostkach wojskowych“ i domagali się jak najefektywniejszych „posiłków“ dla Trizonii. Przedstawicieli mocarstw zachodnich natomiast interesowało przede wszystkim w jaki sposób ma być przeprowadzony pobór w Trizonii — na zasadzie werbunku przymusowego, czy też dobrowolnego?

Pytanie to jest niesłychanie znamienne, ale chyba... nieistotne. Bo czy „rząd“ boński zorganizuje werbunek pod presją kija, czy pod „namową“ pałki — rezultat będzie jednakowy, tj. wątły! Albowiem — przy znać to musi nawet dziennik mieszczański „Nürnberger 8-Uhr Blatt“ — „We wszystkich częściach Niemiec zwiększa się opór przeciwko udziałowi Trizonii w armii atlantyckiej. Do kancelarii związkowej przychodzą bezustannie telegramy protestacyjne, wysyłane przez przedstawicieli wszystkich warstw ludności“.

Nastrojów antyremilitarystycznych społeczeństwa niemieckiego w Trizonii ukryć nie podobna. Nie ukrywają ich też korespondenci francuscy. Tak np. znany francuski dziennikarz prawicowy, Pertinax, pisze po prostu:

„Gdy przed trzema miesiącami Adenauer widział Amerykanów w roli PETENTÓW ,nie mógł ukryć radości. Alianci potrzebowali go, miał on więc okazję do „DOBREGO TARGU“. Nie zauważył jednak, że OPINIA PUBLICZNA NIE IDZIE ZA NIM. Niemcy, obawiają się, że wciągnięcie Trizonii do koalicji atlantyckiej pogłębiłoby przepaść między Niemcami Zachodnimi i Wschodnimi, uważają przeto, że lepiej, aby rządy Bonn i Berlina WSPÓŁPRACOWAŁY ZE SOBĄ“.

Wynika z tego niezbicie, że propozycje zjednoczeniowe premiera Grotewohla, zawarte w jego liście (z dnia 1 grudnia ub. r.) do „rządu“ bońskiego, na które Adenauer dotychczas jeszcze nie raczył odpowiedzieć, budzą w narodzie niemieckim o niebo większe zainteresowanie, niż fakt, że władze USA sadzają zbrodniarzy hitlerowskich pospołu z „wysokimi komisarzami“, jak równych z równymi, przy stole wspólnych konszachtów. I bez tych bowiem ceregieli wiadomo powszechnie, że „kruk krukowi oka nie wykole“ oraz że podżegające do wojny ptaszki tego rodzaju należy jak najspieszniej umieścić w klatce. I to dobrze okratowanej.

PAL

ŻYCIE SPORTOWE

III Plenum WKKF w Katowicach

Plan zdobywania odznak SPO będzie przekroczony

W środę obradowało w Katowicach III Plenum WKKF, na którym obecny był przewodniczący GKKF **pos. Motyka.**

Po referacie ob. Cieślińskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której omówiono niedociągnięcia i braki w pracy organizacyjnej na odcinku kultury fizycznej podkreślając, że większość działaczy interesowała się głównie klubami wyczynowymi, zaniedbując pracę w kołach — podstawowych ogniwach sportu. **Zaplanowaną na rok 1951 cyfrę 22.220 osób, które zdobędą SPO, postanowiono znacznie przekroczyć.**

Dyskusję podsumował przewodniczący GKKF poseł **Motyka** wskazując na błędne założenia w pracy śląskich działaczy. Mówca apelował, aby wszystkie swe wysiłki działacze śląscy skierowali na poprawienie stylu pracy kół oraz na umasowienie odznaki SPO. Praca nad rozwojem kół oraz popularyzacją odznaki SPO powinna stać się treścią socjalistycznej kultury fizycznej.

4 mecze „kosza“ w stolicy

Najbliższa niedziela stać będzie w stolicy pod znakiem kosza. Ogółem odbędą się 4 spotkania, przy czym już w sobotę o godz. 18 walczyć będą drużyny kobiece Spójni i łódzkiego Włókniarza o mistrzostwo I ligi. W niedzielę o godz. 12.00 zmierzą się pierwszoligowe zespoły kobiece i męskie AZS z gdańską Spójnią. Wreszcie o godz. 18.00 walczyć będą warszawscy i ostrowieccy Kolejarze o mistrzostwo II ligi. Wszystkie spotkania odbędą się w sali Ogniska.

VICTOR LEDUC

Dwa dni skutecznej „perswazji”

(Telefonem od korespondenta API dla »Życia«)

Paryż, w styczniu.

Dwudniowy pobyt gen. Eisenhowera w Paryżu przyniesie kierownikom polityki amerykańskiej nowe rozczarowanie. Waszyngton wyznaczając na naczelnego dowódcę armii „atlantyckiej“ człowieka, który był dowódcą armii sojuszniczych podczas wojny, wyobrażał sobie, że łatwiej zdoła uśpić czujność ludu paryskiego. Przywódcy amerykańscy zapomnieli jednak, że lud paryski mógł tolerować amerykańskiego generała wówczas, gdy ten generał uchodził za człowieka w służbie związku ludów walczących przeciw faszyzmowi i wojnie.

Eisenhower przybywający do Europy właśnie dziś i właśnie z odbudową Wehrmachtu i planem wojny w walizie jest już tylko wrogiem niezawisłości narodowej i agentem wykonawczym nr 1 imperialistycznych przywódców, jest „Mac Arthurem Europy zachodniej“ jak go ochrzcił zresztą sam prezydent Truman.

Panika władz—oburzenie ludu

Dlatego przybycie Eisenhowera do Paryża niczym nie przypominało wjazdu triumfalnego. Lądujący niemal w sekrecie w niedzielę rano na podparyskim lotnisku Orly, Eisenhower polecił odwołać defilady wojskowe i wszystkie przyjęcia i bankiety przewidziane na jego cześć przez francuskie czynniki oficjalne. **Informatorzy niewątpliwie już z góry przestrzegali generała, na jakie przyjęcie może liczyć ze strony paryżan.**

Panika władz doszła do tego stopnia, że demokratycznym dziennikarzom nie zezwolono **nawet pojechać na lotnisko Orly.** Policja straciwszy głowę, brutalnie rzuciła się na fotografów prasowych, zaopatrzonych w przepustki oficjalne, łamiąc i tłukąc ich aparaty. Na znak protestu reporterzy tygodnika filmowego „Aktualności paryskie“ odmówili później fotografowania pobytu generała.

Gdy tylko rozeszła się wiadomość o podróży Eisenhowera do Paryża, przy czym początkowo mówiono o definitywnym zainstalowaniu się w Paryżu atlantyckiego sztabu głównego, wśród ludności stolicy zapanowało powszechne wzburzenie.

Robotnicy fabryki „Hotchkiss — Barrage“ w St. Denis pod Paryżem jako pierwsi rzucili apel do akcji. Wezwali oni wszystkich robotników i pracowników umysłowych okręgu paryskiego do udziału **w narodowym plebiscycie przeciw zbrojeniom niemieckim oraz do zorganizowania patriotycznego strajku na znak protestu** przeciw obecności Eisenhowera w Paryżu. Uchwalona przez robotników fabryki „Hotchkiss — Barrage“ rezolucja kończy się bardzo prostymi słowami, które przemawiają do każdego: **„Eisenhower — to wojna! Nie chcemy Eisenhowera w Paryżu!“.**

1000 fabryk

Od tej chwili ruch rozprzestrzeniał się z szybkością huraganu. Za robotnikami fabryki Hotchkiss poszło 1.400 robotników fabryki „Erickson“ w Colombes. Za nimi robotnicy elektrowni w Gennevilliers, metalowcy Issyles-Moulineaux, wezwali kupców do zamknięcia sklepów, rodziców do niewysyłania dzieci do szkół, a nauczycieli do strajku. Te same hasła podjęto w Ivry, Vitry, Levallois, Suresnes, Boulogne — Billancourt i we wszystkich innych fabrycznych przedmieściach stolicy Francji.

Następnego dnia okręg Sekwany Francuskiej Partii Komunistycznej wezwał do tworzenia patriotycznych komitetów akcji we wszystkich fabrykach, biurach i dzielnicach, proklamując:

„Lud Paryża nie pozwoli, by Eisenhower uczynił ze stolicy Francji to samo, co Mac Arthur z Seulu!“.

W wigilię przybycia Eisenhowera w fabrykach rozpoczęły się strajki, a do ambasady USA w Paryżu zaczęły napływać liczne delegacje z zakładów pracy i organizacji demokratycznych. W ruchu tym wzięli udział nie tylko robotnicy, lecz również profesorowie szkół wyższych i naukowcy, którzy uchwalili rezolucję protestującą przeciw wystawianiu armii, zawierającej kontyngenty niemieckie **„właśnie w chwili gdy mają się rozpocząć rokowania między USA, Francją, W. Brytanią i Związkiem Radzieckim“.** 110 wybitnych adwokatów, sędziów i prokuratorów francuskich wyraziło energiczny protest wobec remilitaryzacji Niemiec. Podobną uchwałę powzięła krajowa rada Związków Zawodowych Nauczycielstwa oraz pracownicy najwyższej uczelni kraju „Collège de France“.

Przekonał się...

We wtorek od południa niezliczone delegacje reprezentujące nie tylko ponad tysiąc fabryk paryskich, w których wstrzymano pracę, lecz i wszystkie warstwy ludności udały się pod hotel „Astoria“, gdzie zamieszkał gen. Eisenhower.

Pomimo potężnych oddziałów policji, które od rana zamykały dostęp do hotelu, delegaci skupili się w bocznych ulicach obok placu Etoile, niedaleko od grobu Nieznanego Żołnierza. Nie pomogła brutalność policji i setki dokonanych aresztowań.

Gen. Eisenhower zdołał w czasie swego krótkiego pobytu w stolicy Francji dość zobaczyć, przeczytać i usłyszeć, aby zrezygnować ze swego pierwotnego projektu ZAINSTALOWANIA NA STAŁE SZTABU ATLANTYCKIEGO W SERCU PARYŻA. Zdołał on zobaczyć, przeczytać i usłyszeć dość, aby mógł dziś donieść swym amerykańskim mocodawcom, że Francja nie życzy sobie ani zbrojeń niemieckich, ani amerykańskiej okupacji, ani wojny.

Victor Leduc.

90-km szlak turystyczny Wybrzeża

Autokarem przez Szwajcarię Kaszubską

W celu umożliwienia jak najszerszym masom pracującym korzystania z niedzielnych wczasów wydział komunikacyjny przy Powiatowej Radzie Narodowej w Gdańsku przystąpił do budowy nowego interesującego szlaku turystycznego. Szlak ten będzie przebiegał przez najpiękniejsze okolice Szwajcarii Kaszubskiej.

Dzięki stworzeniu dogodnej komunikacji samochodowej ludzie pracy podczas niedzielnych wczasów będą mogli obejrzeć malownicze jeziora i szereg miejscowości na trasie, która będzie biegła z Gdańska poprzez osady Egertowo i Wieżyce, wzdłuż jeziora Ostrzyce, obok jeziora Wielkie i Małe Brodno, Chłodno i Białe, aż do Bradnicy Dolnej i Zaworów. Powrotna zaś droga przebiegać będzie przez miejscowości Chmielno i Kartuzy.

W końcu ubiegłego roku, wytyczając nową trasę wycieczkową, odbudowano na niej most, a w roku bieżącym nastąpi remont kilku odcinków dróg. Całość tej malowniczej trasy turystycznej wyniesie ponad 90 km. Na trasie znajduje się już obecnie przystań kajakowa nad jeziorem Ostrzyce i w Krześnej kolejowy dom wypoczynkowy.

Ponadto dla niedzielnych turystów zaplanowano budowę schroniska nad malowniczo położonym jeziorem Rękowo. Będzie to zarazem doskonała baza wypoczynkowa dla amatorów sportu kajakowego.

To tak mnie witacie?

Zamiast obiecanych bankietów i triumfalnego wjazdu do Paryża, Eisenhowera witały burzliwe manifestacje ludu Paryża, protestujące przeciw knowaniom wojennym i nawołujące nowego trumanowskiego gauleitera do powrotu.

Braterska pomoc z Polski

dla dzieci koreańskich

Bezprzykładne okrucieństwa, jakich dopuszczają się wobec ludności koreańskiej najeźdźcy amerykańscy, wywołują najgłębsze oburzenie wśród społeczeństwa Polski Ludowej.

Zbierające dary dla dzieci koreańskich „trójki pokoju“, których tysiące działają na terenie całego kraju, przyjmowane są wszędzie niezwykle serdecznie. Cały naród polski śpieszy z braterską pomocą ofiarom imperialistów.

Niezależnie od działalności „trójek“, robotnicy poszczególnych zakładów pracy przeprowadzają samorzutnie zbiórki obuwia, odzieży, pomocy szkolnych itp.

Mieszkańcy **Katowic** złożyli już ponad 2.200 darów w postaci bielizny, odzieży, obuwia itp. Ponadto do chwili obecnej mieszkańcy Katowic złożyli ok. 22.000 zł.

Społeczeństwo **dolnośląskie** złożyło dotychczas dla dzieci koreańskich ponad 10.000 różnego rodzaju darów. Z imprez, jakie odbyły się w woj. wrocławskim, uzyskano na ten sam cel ponad 25.000 zł.

Na **Wybrzeżu** mieszkańcy Elbląga zebrali już podarunki wartości około 28.000 zł, Gdańsk — 20.000 zł, powiat gdański — 11.000 zł itd. Pracownicy Artosu złożyli 5.000 zł, za które zostały zakupione swetry i obuwie.

Społeczeństwo **Olsztyna** ofiarowało podarki wartości ok. 20.000 zł. Chłopi woj. olsztyńskiego zebrali podarunki w postaci ciepłej odzieży. M.in. chłopi powiatu Szczytno zebrali ponad 2.000 podarków, chłopi pow. Braniewo zebrali 6.100 zł itd.

W Łodzi zebrano w ciągu 10 dni zbiórki ponad 18.000 różnego rodzaju darów oraz b. poważne sumy pieniężne.

Radio

na dzień 13 stycznia 1951 r. (sobota)

Na fali 1322 m.

5.20 Koncert 6.10 Wszechnica Radiowa 6.45 Polska pieśń masowa 7.00 Muzyka 8.05 Koncert 9.15 Sonaty Mozarta 9.50 „Ludzie zza rzeki“ — odc. pow. Bartalskiego 10.10 Muzyka popularna 11.15 Muzyka symfoniczna 12.15 Pieśni polskie 12.55 Melodie ludowe 16.30 Kompozytor Tygodnia — Antoni Dworzak 17.05 Pogadanka dla kursów partyjnych I-go stopnia na wsi z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu“ 17.30 Z kraju i ze świata 18.10 Koncert 19.15 Z naszych pieśni 19.35 Na muzycznej fali 20.30 Muzyka taneczna 21.00 **„Salon pani Klementyny“ — słuchowisko wg sztuki A. Wydrzyńskiego** 22.02 Muzyka 22.10 Wszechnica Radiowa 22.30 Koncert.

Na fali 367 m.

5.20 Koncert 6.15 Melodie ludowe 6.50 Pieśni masowe 7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Muzyka 13.50 Koncert solistów 14.20 Przegląd kulturalny 14.50 Koncert 16.00 Pieśni radzieckie 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka 16.45 Gramy w szachy 17.15 Koncert 17.40 Lekcja języka rosyjskiego 17.55 Pieśni radzieckie 18.00 Utwory skrzypcowe 18.40 Duet harmonistów 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 „Stanisław Moniuszko“ — aud. sł.-muz. 19.55 Polska pieśń masowa 20.30 Przy sobocie po robocie 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 „Ojciec Goriot“ — odc. pow. Balzaka 22.20 Koncert 23.10 Muzyka taneczna.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Moskwa w jęz. polskim 25, 30, 41, 49 m.

Aud. 11.15; 16.30; 19.30; (Skrzynka pocztowa). 21.00 (Komentarz dnia).

Moskwa 1935, 1734 m.

6.45 i 13.45 Program dnia.

PRZEGLĄD PRASY

JAK NIE NALEŻY „WYJAŚNIAĆ“

Jaka powinna być droga ogłoszonego w prasie listu z zazaleniem na niedociągnięcia np. jakiejś placówki handlu uspołecznionego? Zdawało by się, że może być tylko jedna — zainteresowane władze nadrzędne danej placówki przeprowadzają dochodzenie, w razie stwierdzenia uchybień ze strony personelu dają mu odpowiednie pouczenie, po czym przesyłają do redakcji wyjaśnienie. Każdy taki list, każde takie dochodzenie, to krok naprzód do usprawnienia pracy, podciągnięcia personelu, usunięcia niedostrzeżonych dotąd braków.

Klasyczny przykład niezrozumienia doniosłej roli działu listów do redakcji, roli kontroli społecznej, jaką one spełniają, dała jedna z instytucji krakowskich.

Ta historia z nieprawdziwego zdarzenia zaczęła się stosunkowo niewinnie. Pewna młoda gospodyni poszła do jednego ze sklepów uspołecznionych, aby kupić mężowi wyjeżdżającemu w podróż służbową trochę produktów żywnościowych.

Stanęła cierpliwie w kolejce, dziwiąc się tylko, że sprzedawczynie załadowują bez kolejki pewnych ludzi. Cierpliwość jej wyczerpała się, gdy dla niej żądanego produktu zabrakło. Zażądała książki zażaleń. Nie otrzymała jej. Na zapytanie zaś czemu załatwia się klientów bez kolejki — sprzedawczynie wyjaśniły, że są to „robotnicy, wybiegający na chwilę z pobliskiej fabryki“.

Napisała więc list do redakcji, który po sprawdzeniu okoliczności zajścia został wydrukowany w **„Dzienniku Polskim“** z apelem od redakcji o wyjaśnienie ze strony odnośnej instytucji i pouczenie personelu.

„Instytucja, o którą chodziło — pisze „Dziennik Polski“ w Nr 9 (2136) — natychmiast redakcji nie przeczytała, przeczytała ją natomiast i wzięła do serca nadrzędna centrala w Warszawie. Wycięła skrupulatnie notatkę, zapakowała wraz z listem, domagającym się przeprowadzenia dochodzeń, do koperty i wysłała do Krakowa.

Wtedy w naszej rodzimej instytucji zapanował popłoch. Warszawa chce wyjaśnień i to jak najszybciej, co robić? Oczywiście najprościej było przeprowadzić dochodzenia we wskazanym sklepie, pouczyć personel i odpowiedzieć redakcji oraz Warszawie. Ta droga jednak wydaje się zbyt uciążliwą. O wiele łatwiej było znaleźć — adres osoby, która pisała do redakcji i wezwać ją na... przesłuchanie, a potem na podstawie tego, co powiedziała — napisać wyjaśnienie do redakcji.

O co pytano młodą gospodynię? Więc przede wszystkim dowiedziano się, ile ma lat, czyją jest żoną i po co chciała kupić żądany towar. Następnie skłoniono ją do oświadczenia, iż kupującymi poza kolejką byli wyłącznie pracownicy fizyczni (ciekawe, jak to można tak od razu stwierdzić), ponadto zwrócono jej uwagę, że obsługa nie musiała koniecznie dosłyszeć jej żądania w sprawie wydania książki zażaleń itp. itp. Na zakończenie „ofierze“ kazano się podpisać pod protokołem, po czym puszczono do domu“.

Ten protokół, opatrzony odpowiednią ilością pieczątek i podpisów przesłano do redakcji „Dziennika Polskiego“ z prośbą o wydrukowanie go w charakterze „sprostowania“ i „wyjaśnienia“.

Rzecz zrozumiała, że redakcja to „wyjaśnienie“ opatrzyła komentarzem — wyjaśniającym instytucji, w jaki sposób podobne zażalenia powinny być załatwiane w imię dobrych obyczajów i — w myśl ustawy...

Mniej zrozumiałe jest, że „Dziennik Polski“ wstydliwie **przemilczał nazwę instytucji, a także nazwę fabryki, tak słabo przestrzegającej dyscypliny pracy.**

Czy nie należało właśnie opublikować wszystkich nazwisk widniejących pod protokółem? Kogo i co oszczędzać? (hb)

CIĄGNIENIE 64 Loterii Klasowej 16—20 Stycznia

FACHOWCY POSZUKIWANI

Księgowych na prace zlecone i stałe przyjmie od zaraz Centrala Tekstylna Ekspozytura Wojewódzka w Olsztynie, przy ul. Gietkowskiej 1. K 41-0

KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO, KIEROWNIKA REF. FINANSOWEGO KSIĘGOWEGO-BILANSISTĘ, REFERENTA BRANŻY SKÓRZANEJ, MASZYNISTKI zatrudni natychmiast „Spólnota Pracy“ Oddział w Olsztynie. Zgłoszenia ul. Stalina 12 — Dział Kadr. K 43-0

KOSMETYCZKA potrzebna zaraz. Zgłoszenia BIURO SPÓŁDZIELNI „FRYZJERZY“ Częstochowa, Aleja 23.

OBWIESZCZENIA

Spółdzielnia Spożywców „Mazur“ w Olsztynie ul. Partyzantów 31 Dział Handlowy prosi Instytucje m. Olsztyna o składanie pisemnych zamówień na ziemniaki, jakie mają im być dostarczone w okresie wiosennym 15.IV — 30.VI.51 r. z podaniem terminu kiedy życzyłyby ziemniaki otrzymać. Termin składania zamówień upływa z dniem 16 stycznia br. K 43-0

Wydział Społeczno Administracyjny Prezydium WRN. podaje do wiadomości, że Obywatelowi polskiemu Osioł Marianowi ,synowi Władysława i Anny z d. Sokołowska, urodzonemu dnia 2 września 1928 r. w Jaszczurowej zamieszkałemu w Łące, gm. Rychliki, pow. Pasłęk, zezwolono na zmianę jego nazwisko „Osioł“ na nazwisko „Sokołowski“. K 48-1

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

HANDLOWE

Tapczan sprzedam, przyjmuję reperacje stolarskie, tapicerskie. Częstochowa, Wieluńska 18. 1545-0

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. 18-0

ZGUBY

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Dębiński Tadeusz wydaną przez RKU Ełk. 37-1

Zgubiono dowód osobisty, dokumenty na rentę wydane przez Główną Komisję Kwalifikacyjną przy Radzie Państwa na nazwisko Kępas Zofia ze wsi Kiesz Niedźwiedzi, p. Jastrząb, pow. Radom. 20-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe nr 44875 RKU Szczytno rok 1930 Lewczuk Stefan syn Stefana i Teodozji Śniadowo p. Mrągowo. 47-1

Zgubiono legitymację związkową, zaświadczenie SP, legitymację SP Kołodziejski Bronisław. Radom. 21-1

Zgubiono dowód osobisty, książeczkę wojskową wydaną przez RKU Radom i książeczkę czeladniczą wydaną przez Okręgowy Związek Cechu Piekarskiego w Radomiu na nazwisko Zawadzki Ryszard Radom. 22-1

Zgubiono książeczkę wojskową wyd. RKU Jarocin woj. poznańskie na nazwisko Kaczor Czesław syn Franciszka urodz. 1927 r. zam. Olsztyn. 1821-0

Zgubiono książeczkę wojskową wyd. przez RKU Szczytno na nazwisko Radgowski Adam syn Antoniego urodz. 1916 r. zam. w Szczytnie. 1822-0

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa, książeczkę Związkową Kasy Pogrzebowej na nazwisko Niział Stanisław. 1550-1

Zgubiono koncesję na prowadzenie handlu skórą baranią wyd. przez I Urząd Skarbowy w Częstochowie na nazwisko Leszczak Wanda. Olsztyńska 275. 1551-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Dyner Leon. Blachownia. 1553-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa wydana na nazwisko Tekielak Antoni. 1554-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Częstochowa na nazwisko Grzesiak Henryk. 1555-1

Zgubiono dowód kolejowy 835463 wydany DOKP, Stecka Aniela. 1556-1

Zgubiono dowód osobisty (kennkartę), zaświadczenie wojskowe RKU Częstochowa ,prawo jazdy, książeczkę rzemieślniczą na nazwisko Zając Jan. 1557-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Szczerek Ryszard. 1558-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kasprzycka Janina Białystok Sadowa 4. 2700-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Zimnoch Zdzisław Białystok, Słonimska 17. 1603-1

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowego Włókniarzy na nazwisko Sciepura Adam Białystok Pułkowa 18. 32699-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Białystok na nazwisko Korbut Tadeusz Białystok, Równoległa 17. 32698-1

Zgubiono dowód tożsamości konia Seria C nr 206031 na nazwisko Grabowski Zdzisław Białystok Pieczurska 4. 32697-1

Zgubiono kartę rzemieślniczą cechu stolarskiego na nazwisko Sławski Michał Grabowo pow. Kolno. 32695-1

Skradziono książeczkę wojskową RKU Białystok dowód tożsamości konia na nazwisko Łoniewski Jan Penskie gm. Krypno. 32696-1

Skradziono książeczkę wojskową RKU Bielsk Podlaski, legitymację szkolną, ZMP i Junacką na nazwisko Drewnowski Józef Białystok, Dziesięciny 11.

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni nr 4591397 na nazwisko Pasek Zofii. Radom. 13-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Częstochowa wydana na nazwisko Nowak Henryk.

Skradziono książeczkę wojskową RKU Białystok na nazwisko Bielawski Karol Kurzyny. 32684-1

ŚP

Dr Stefan WĄSOWSKI

lekarz dr medycyny

Wicedyrektor Akademii Medycznej w Lublinie, starszy asystent tejże Akademii, zmarł dnia 10 stycznia 1951 r. przeżywszy lat 38. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 13 stycznia 1951 r. o godz. 9 w kościele SS. Szarytek w Lublinie i tegoż dnia po południu o godz. 14.30 z tegoż kościoła odbędzie się pogrzeb na cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie. Na ten smutny obrzęd zapraszają pozostali w nieutulonym żalu.

1709-1 **Żona, córki, matka i rodzina.**

PENICYLINA

Aleksander Jackiewicz

17)

— Nie, niedługo wracamy — odparł czerwony. — Ale wskażecie nam chyba inną drogę, tam na szosie... Jak tu pracować? Przecież was chyba dzień i noc...

— Pracować można — wtrącił niepewnym głosem Wieczorek.

Przybyli spojrzeli na niego.

— Poznajcie się. Stefan Wieczorek. — Kawecki wskazał ręką na czerwonego: — Inżynier Wardas — i na przygarbionego: — Magister Chmurkowski.

Ruszyli na teren fabryki. Na placu spotkali kaprala Żaka, który się do nich przyłączył.

— Prowadźcie, obywatelu Wieczorek — powiedział Kawecki.

Stefan szedł pierwszy. Buchalter spryciarz — myślał podejrzliwie. — Umywa ręce, obawia się naszych pretensji, w wypadku jeśli komisja nie zatwierdzi.

Weszli w ruiny. Dookoła stały tylko poszarpane mury, zamiast dachu mieli nad głowami chmurne niebo. Krokwie wiązania dachowego, wgniecione w ceglany gruz, sterczały rozpaczliwie nagimi kikutami.

— Co tu było? — spytał inżynier Wardas, trąc nerwowo swój czerwony policzek.

— Tu jest dział syntezy.

— Tu już nic nie ma — stwierdził mały Chmurkowski.

Wieczorkowi po plecach przeszły ciarki. Spojrzał na Kaweckiego. Buchalter odpowiedział mu zafrasowanym spojrzeniem, lecz milczał. Wieczorek przeniósł wzrok na Żaka, ale ten też nie mógł tu nic pomóc, przyglądał się rumowisku.

Wieczorek poczuł się bardzo osamotniony. Obejrzał się, ale żaden z jego towarzyszy nie nadchodził. Od rana mieli transportować urządzenia do wyrobu maści z rozbitego budynku działu galenowego do budynku zarządu, gdzie na piętrze postanowiono rozpocząć pierwszą produkcję.

— Nic nie ma? — powtórzył ze złością. — A te agregaty? — wskazał ręką na zespół aparatów ciągnący się wzdłuż podziurawionej ściany — przecież to wymaga niewielkiego remontu — cegły zwaliły się obok.

Przybyli przyjrzeli się aparatom.

— Oczywiście, przecież nie wyrzucimy na szmelc. Mówiłem o budynku. Odbudowywać nie warto — rzekł mały Chmurkowski.

Przeszli do działu organo-preparatów. Tu wprawdzie dach się nie zawalił, ale był bardzo podziurawiony, tak samo jak mury. Jeden pocisk wybuchł na hali między kotłami do warzenia wątroby i innych organów, kotły były pogięte i podziurawione.

W gruzach leżała szklarnia i ampularnia. Te pawilony chciał Wieczorek w ogóle ominąć, ale ruchliwy Chmurkowski wyprzedził go, wdrapał się na kupę cegieł, które zawaliły wejście i dokładnie zlustrował wzrokiem wnętrze rumowiska.

Wieczorek czuł się coraz gorzej. Kawecki milczał, Żak robił od czasu do czasu jakieś niefortunne uwagi. Członkowie delegacji smętnie kiwali głowami, jakby dając tym do zrozumienia, że sprawa fabryki jest jasna i niczego innego nie należało się spodziewać.

Stefan ciągnął ku warsztatom, w ich pobliżu czuł się lepiej, tam było jego królestwo, na terenie warsztatów mógł dyskutować i bronić sprawy. Przyśpieszył kroku, mijał pawilon, gdzie wyrabiało się związki arsenowe, nawet nie patrzył w tamtą stronę, tam też wszystko leżało w ruinie. Obejrzał się. Delegaci posłusznie minęli pawilon. To mu dodało otuchy, ale zaraz pomyślał, że na pewno machnęli na wszystko ręką i dlatego nie wykazują już żadnego zainteresowania tym co ich otacza.

Przed budynkiem warsztatowym stała staruszka lokomobila. Przy niej grzebał Zagórny. Ujrzawszy nadchodzących, wyprostował się, dotknął umazaną smarem dłonią daszka zniszczonej cyklistówki.

— Remontujemy lokomobilę, za półtora tygodnia będziemy produkować maść przeciwświerzbową — powiedział Kawecki trochę za głośno i tak niespodziewanie, że delegaci mimo woli przystanęli.

Stefanowi krew uderzyła do policzków, poczuł przyśpieszone bicie serca.

— No jak, Zagórny... rozruszacie staruszkę? — zawołał ze sztuczną swadą.

— Oglądam — odparł palacz.

— Pytam czy ruszy na czas?

— Musi — i Zagórny znów zabrał się do roboty.

— Maść przeciwświerzbową? — powtórzył z namysłem inżynier Wardas. — Dział galenowy istnieje?

Zapadło milczenie. Kawecki patrzył na Wieczorka.

— Mhm — chrząknął Stefan.

— Potrzebne aparaty są. Dlaczego milczycie Wieczorek — odezwał się Żak.

— Są, będziemy na początek produkować w dwóch pokojach biurowych — Stefan podszedł do Wardasa, wpatrzył się w jego czerwoną twarz. Nie miał już nic do stracenia: — Nasza załoga zdecydowała podjąć produkcję.

— Załoga? Ilu was?...

— Obojętne. Podjęliśmy się... Z początku niedużo, wiem że niedużo... Obywatel Kawecki ma nasze obliczenia...

Coś w rodzaju uśmiechu przemknęło po twarzy Wardasa.

— Chodźmy, pokażcie. Nie mamy pieniędzy. Kredytów nie możemy udzielić. Za maść dostaniecie grosze.

Głos zabrał Kawecki. Zamiast prowadzić delegatów na zniszczony dział galenowy poprowadził ich z początku do octowni. Mówił o occie długo i szeroko. Zapalił się.

— Załoga utrzyma się z jego sprzedaży, z tych pieniędzy też odremontujemy jedną halę działu galenowego. Z obliczeń wynika, że jeśli jeszcze zimą powróci część robotników, z wiosną będziemy mogli przenieść produkcję...

Ze dwie godziny trwały pertraktacje. Jednego dopiął Wieczorek, uzyskał od delegatów zaświadczenia dla wszystkich członków sześcioosobowej załogi, że są zatrudnieni w fabryce farmaceutycznej w Piaskach i należy im się pełne poparcie władz.

— No, próbujcie — to były pożegnalne słowa inżyniera Wardasa, gdy siadł do auta.

Willys odjechał polną drogą, aby po raz drugi nie narazić na obstrzał. Pozostali: Kawecki, Wieczorek i Żak — przez chwilę stali w milczeniu.

— No i co? — spytał Kawecki. — Uznali nas czy nie?

— Dali zaświadczenia. Nie odmówili. A do ruin widocznie nie są jeszcze przyzwyczajeni. Ruiny ich nastraszyły — mówił Wieczorek oglądając zaświadczenia i z satysfakcją odczytując słowa: „Fabryka Farmaceutyczna w Piaskach“

VI

Wielką sensację wśród załogi fabryki wywołało zjawienie się konia. Zdobył go oczywiście Suchy. Zwierzę było chude, zabiedzone, o karykaturalnie rozdętym brzuchu, wyłupiastych głupich oczach i postrzępionym lewym uchu.

Gdy Suchy wprowadził nabytek na plac, wszyscy obstąpili go i oglądali, sceptycznie się uśmiechając. Nikt się właściwie prócz Suchego nie znał na koniach, dla nich był to kandydat na trupa — jak się wyraził Zagórny. Ale Suchy, który przed laty pełnił funkcję stajennego przy tresowanych koniach — twierdził z przekonaniem, że zwierzę to wprawdzie frontowe, weteran wielu walk, ale gdy się je nieco odkarmi, powróci mu dawny ogień i uroda. Zebrani przestali się uśmiechać słuchając przemowy.

— Gdzieście go zdobyli? — pytał kapral Żak.

— Jeden taboryta mi go podarował. Koń był na wykończeniu, nie mógł już ciągnąć — odparł Suchy spoglądając z urazą na żołnierzy Żaka, którzy właśnie wyłoniwszy się z ruin, obstąpili nabytek, robiąc głośne, żartobliwe uwagi.

— Nie wierzycie, że będzie jeszcze chodził? — krzyknął w nagłej złości. — Nie wierzycie? — i jak szybko wybuchnął, tak samo szybko zmiękł. — Stary jest — rozchylił obwisłe, pomarszczone wargi zwierzęcia — ma ze dwadzieścia lat. Łykawy.

D. c. n.

Gm. Pozezdrze wykonała roczny plan skupu zboża

Według wiadomości otrzymanych z Gminnej Spółdzielni Pozezdrze gmina ta wykonała roczny plan skupu zboża w 108 proc. Szczególnie dobrze wypadło wykonanie planu pszenicy, które wynosi 182 proc.

Należy zaznaczyć, że roczny plan skupu zboża obejmuje okres od żniw do żniw tj. od sierpnia 1950 r. do lipca 1951 r., a więc cały plan roczny wykonała gmina w ciągu pół ro

Tak piękny wynik zawdzięcza gmina przede wszystkim energicznej pracy Komitetu Gminnego PZPR, GRN oraz GS w Pozezdrzu a także głębokiemu uświadomieniu ogółu robotników — mieszkańców gminy.

Wróg, którego musimy pokonać

Przebieg walki z alkoholizmem

tematem obrad sesji WRN

(czo) Alkohol jest źródłem i przyczyną większości przestępstw i chorób społecznych. 65 proc. chorych wenerycznie na terenie naszego województwa uległo zakażeniu w stanie zamroczenia alkoholem. Poradnia Przeciwalkoholiczna udzieliła w ub. roku 763 przyjęć i porad doraźnych, a 163 osoby, w tym 5 kobiet, skierowano na przymusowe leczenie.

Jeszcze bardziej wymowne są cyfry, dotyczące wykroczeń popełnianych w stanie zamroczenia. W drugim kwartale ub. r. zanotowano na naszym terenie **757 doniesień za nadużycie alkoholu i wykroczenie przeciw obowiązującej ustawie,** a w trzecim kwartale 973, z czego ukarano aresztem, lub grzywnami od 30 do 90 zł — 861 osób, w tym 844 mężczyzn powyżej 17 lat i 16 kobiet.

Znaczny wzrost pijaństwa i ilości wykroczeń przeciw ustawie antyalkoholowej daje się również zauważyć na terenie samego Olsztyna. Ilość karanych za te przestępstwa w roku ub. wzrastała z kwartału na kwartał. I tak np. w II kwartale ub. r. ukarano 226 osób, w III — 370, a w ostatnim — 417.

Jak szkodliwe są te cyfry dla całości naszej gospodarki, mówi zestawienie środowiska z którego rekrutują się ci „alkoholowi przestępcy". 73 proc. stanowili bowiem pracownicy budowlani, 15 proc. pracownicy umysłowi, 10 proc. kolejarze i furmani.

TRZEBA ZROBIĆ PRZEŁOM

Przytoczone wyżej cyfry mówią wyraźnie, że nie możemy dalej patrzeć bezczynnie na wzrost plagi pijaństwa na naszym terenie.

Szereg Powiatowych i Miejskich, a nawet Gminnych Rad Narodowych wydało już zarządzenia, mające na celu opanowanie tej plagi.

Jednakże wszystkie, nawet najbardziej drastyczne restrykcje w sprzedaży alkoholu, czy zarządzenia wyeliminowania go z szeregu lokali nie rozwiążą należycie sprawy. Walka z alkoholizmem jest akcją długofalową i to akcją żywą, w której udział musi wziąć całe społeczeństwo i udzelić jej czynnego poparcia.

Tymczasem na tym odcinku nie wiele u nas zrobiono. W kwietniu ub. r. powołano do życia Wojewódzki Komitet Przeciwalkoholowy przy ORZZ, który nie przejawił żadnej działalności. Zreorganizowano go w sierpniu, lecz z niewiele lepszym skutkiem. Również poszczególne Rady Narodowe nie włączyły się do tej akcji w należytym stopniu.

450 MIL. DNI PRACY

Taka sytuacja nie może istnieć nadal. Trzeba zrobić przełom w dotychczasowym stosunku naszym do tego zagadnienia i spojrzeć prawdzie w oczy. Największe pole do popisu mają tu organizacje społeczne i masowe, a przede wszystkim ORZZ, Liga Kobiet, ZSCh i ZMP.

Zbyt częste jeszcze nadużywanie alkoholu i to w czasie pracy, spotyka się z pobłażliwym traktowaniem ze strony kierownictwa. A tymczasem, jak wykazuje statystyka ostatniego okresu, straty wynikłe z powodu nadużycia alkoholu i jego skutków wynosiły na terenie całego kraju 450 milionów roboczodniówek.

W okresie wytężonej realizacji zadań nakreślonych planem 6-letnim, w okresie kiedy odbudowa i rozbudowa naszej gospodarki narodowej potrzebuje każdej pary rąk do pracy i każdego zdrowego obywatela, nie możemy lekkomyślnie obniżać naszego potencjału ludzkiego ani tolerować sprowadzającego miliardowe straty pijaństwa.

Plaga pijaństwa jest klęską społeczną godzącą w najbardziej żywotne interesy całokształtu naszej gospodarki narodowej i walka z nią musi być podjta energicznie w jak najszybszym czasie i w sposób zdecydowany. O wadze tego zagadnienia w chwili bieżącej świadczy m.in. fakt, że będzie ono jednym z tematów obrad najbliższej sesji Woj. Rady Narodowej, jaka odbędzie się w dniu 14 b.m.

»Szaraki« górą

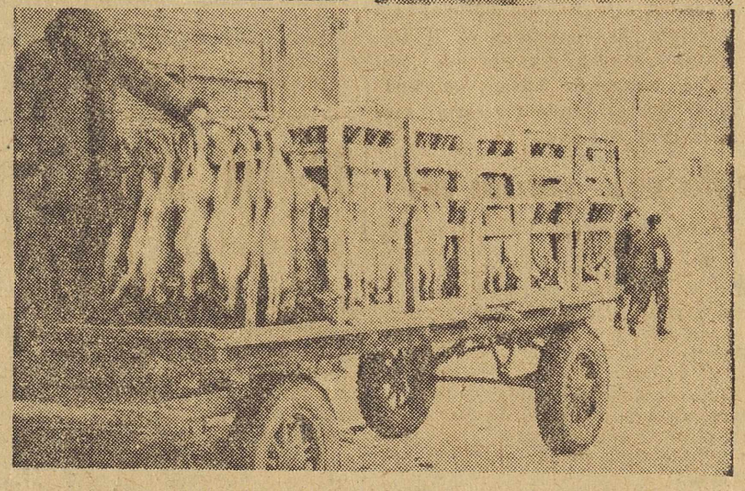

Tegoroczny sezon myśliwski obfitował przede wszystkim w zające. Nasi dzielni myśliwi dostarczyli Spółdzielni Łowieckiej sporą ilość ubitych „szaraków".

Na zdjęciu transport pięknych okazów zajęcy z naszego województwa.

Niewykorzystane kredyty przepadły bezpowrotnie

(an) Analiza budżetów akcji socjalnej za rok 1950 wykazała, iż fundusze na ten cel nie wszędzie zostały wykorzystane. Z instytucji, które zużyły całkowicie przyznane kredyty na akcję socjalną należy wymienić DO KP. Natomiast do tych, którzy zlekceważyli sprawę zużytkowania przyznanych im pieniędzy, należą przede wszystkim obie roszarnie lnu, w **Szczytnie i Sępopolu,** większość **tartaków,** niektóre **cegielnie** i szereg innych zakładów pracy.

Niewątpliwie główny ciężar odpowiedzialności za ten stan spada na Rady Zakładowe, które w tych instytucjach nie spełniły swych elementarnych obowiązków. W dalszej kolejności winę ponoszą także kierownicy zakładów, którzy powinni się byli zatroszczyć, ażeby fundusze nie przepadły.

Obecnie z nastaniem nowego roku budżetowego wszystkie niewykorzystane kredyty uległy przepadkowi.

Komunikuje:

Wykłady „na czczo"

Bar mleczny w Kortowie cieszący się dobrą opinią wśród studentów w pierwszych miesiącach swego istnienia— dziś zaczyna coraz częściej budzić niezadowolenie. W ostatnim miesiącu spotykało się dość często takie niedomagania jak: brak kakao, mleka, lub „przypalenie" się któregoś z tych produktów, brak bułek itp. Te minusy w pracy nie pozwalają często studentom na spożycie gorącego śniadania i zmuszają ich do wysłuchania wykładów „na czczo".

Ponieważ już w styczniu powtórzyły się wyżej wymienione niedomagania w pracy baru, studenci WSR apelują do CSMJ, oraz kierownictwa baru o zlikwidowanie tych braków.

*

3 bm. rozpoczęła się normalna praca na WSR. Na wykładach i ćwiczeniach w tym dniu było obecnych ok. 80 proc. studentów. 20 proc. nieobecnych świadczy o tym, że niektóre jednostki nie doceniają ważności wykładów i ćwiczeń oraz bagatelizują dyscyplinę studiów.

Wobec tych osób będą wyciągnięte konsekwencje.

Kor. M. K.

Biuro rachunkowości GS zorganizował PZGS Giżycko

(il) W giżyckim PZGS zorganizowano pierwsze w województwie samopomocowe biuro rachunkowości Gminnych Spółdzielni. Zadaniem tego biura jest instruowanie pracowników księgowości w gminnych spółdzielniach w kierunku właściwej organizacji buchalterii, prowadzonej w wielu spółdzielniach w sposób wadliwy i z dużymi zaległościami.

Kierownikiem biura rachunkowości przy PZGS w Giżycku, posiadającego charakter instrukcyjno-szkoleniowy, jest przodownik pracy — **Jan Żakiewicz,** odznaczony przed kilku tygodniami odznaką przodownika pracy za wyjątkowe zasługi na odcinku organizacji księgowości w placówkach samopomocowych pow. giżyckiego. Podkreślić należy, że ob. Żakiewicz szkolił się na kursach, organizowanych przez dział szkoleniowy CRS w Olsztynie.

Godziny przyjęć w Prezydium WRN

Wykonując uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. Prezydium WRN w Olsztynie ustaliło następujące dni i godziny przyjmowania obywateli zgłaszających skargi i zażalenia.

Począwszy od 15 bm., w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 13 i od 16 do 18 przyjmować będą członkowie WRN w gmachu Prezydium w Olsztynie przy ul. Kopernika 48, pokój nr. 25.

XIII-405-113 Nowe konto SFOS

(czo). — Wobec reorganizacji i zmiany systemu wpłat na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy na terenie całego kraju która nastąpiła z dniem 1 stycznia 1951 r. dotychczasowe konta SFOS poszczególnych komitetów powiatowych uległy z dniem 31 bm. likwidacji.

Od nowego roku wszystkie składki oraz inne wpłaty na Odbudowę Warszawy pochodzące z imprez, ofiar itp. należy wpłacać jedynie na konto WKOW w Olsztynie PKO nr XIII—405-113 z wyraźnym zaznaczeniem od kogo i za co przekazywana kwota wpłynęła.

Wszyscy chorzy wenerycznie pozostają pod opieką lekarską

(an) W ub. roku badania masowe dokonane w celu wykrycia chorób wenerycznych przyniosły pozytywne wyniki. Według obliczeń badania masowe objęły ok. 80 proc. całej ludności naszego województwa, przy czym zanotowano wiele wypadków, świadczących o tym, iż badania te były bardzo celowe i potrzebne.

Wykryły one bowiem sporo ludzi chorych, którzy nic o tym nie wiedzieli, sądząc najspokojniej, iż są wolni od wszelkich chorób wenerycznych.

Ok. 0,14 proc. osób zbadanych miało chorobę weneryczną, która w ten sposób została ujawniona. Oczywista rzecz, że wszyscy ci ludzie, po dokładnym ponownym zbadaniu oddani zostali pod opiekę lekarską i po paru miesiącach wielu już z nich zostało wyleczonych.

Wprawdzie każdy chory wenerycznie w myśl przepisów znajduje się pod odpowiednią kontrolą lekarską, ale daje to jedynie gwarancję, iż w razie nieprzewidzianych komplikacji zastosowane zostają zabiegi usuwające ostatecznie ślady choroby.

Fałszywe drogowskazy

We wsi **Stare Kelbonki** na drodze ze Szczytna do Pisza w miejscu skrzyżowania szos ustawione są dwa drogowskazy odległe od siebie o niecałe 150 metrów. Na jednym z nich widnieje napis „Do Pisza 34 km.", a na drugim — 31. Licznik samochodowy wykazuje jeszcze inną odległość.

Czyżby drogowskazy służyły do wprowadzania w błąd, a odległość wykazywana na nich nie była przez nikogo sprawdzana?

Młodzież polska na straży pokoju!

Szybki rozwój handlu uspołecznionego

Rzemiosło i spółdzielczość usługowa *nadal cierpią na brak lokali*

(l) Rok ubiegły zaznaczył się w dziejach naszego miasta zasadniczymi zmianami w dziedzinie dystrybucji. Był to okres stopniowego opanowywania tej dziedziny przez handel uspołeczniony — hurtowy i detaliczny.

Trzeba powiedzieć, że jakkolwiek przeobrażenia odbywały się w nader przyśpieszonym tempie, to jednak powstający w miejsce likwidującej się t. zw. inicjatywy prywatnej aparat państwowy i spółdzielczy wyróżniał się dodatkowo nie tylko bardziej okazałą szatą zewnętrzną i większym asortymentem towarów, lecz i bardziej wzorową organizacją sprzedaży.

Notowane przez nas wielokrotne niedociągnięcia w funkcjonowaniu tego aparatu tłumaczy się natomiast nowością tej formy organizacyjnej na naszym gruncie i brakiem doświadczenia obsługującego sklepy personelu.

Dyrekcja MHD objęła w tym czasie 48 placówek różnych branż, nie licząc trzech punktów drobnicowej sprzedaży węgla których przed tym nie było wcale. Spółdzielnia Spożywców **„Mazur"** zamknęła ub. rok budżetowy, mając w swej sieci 54 sklepy, 8 piekarń, 3 bary i 9 stołówek w zakładach pracy. Ponadto **CZPG** uruchomił względnie przejął pięć placówek tego typu i w niedalekiej przyszłości powiększy swą sieć o nowe dwa punkty zbiorowego żywienia.

Jeżeli dodamy do tego Bar Rybny i Bar Mleczny to okaże się, że miasto nasze posiada obecnie 10 punktów zbiorowego żywienia, a razem ze stołówkami po różnych zakładach pracy — blisko 30.

Lokale po dawnych przedsiębiorstwach prywatnych objęły w posiadanie różne centrale branżowe. W tej chwili handel prywatny w Olsztynie reprezentowany jest jedynie przez 3 drobne placówki spożywczo-warzywnicze. Istnieje ponadto 12 prywatnych piekarni i 15 kiosków. Rok bieżący rokuje dalszy rozwój sieci uspołecznionej.

SPRAWA LOKALI

O wiele większe trudności nastręcza sama likwidacja sektora kapitalistycznego w drobnym przemyśle i rzemiośle, oraz równoległe przekształcanie go na spółdzielnie pracy. Akcja ta napotyka głównie na przeszkody natury lokalowej.

Już wielokrotnie przy różnych sposobnościach pisaliśmy o tym, że jest to szkopuł, o który rozbiło się już nie jedno pożyteczne, a nawet konieczne poczynanie miejscowych czynników kierowniczych. W tych warunkach zdołano zorganizować niewielką stosunkowo ilość spółdzielni, skupiając w ich ramach b. właścicieli i pracowników 158 rozproszonych dotąd po mieście zakładów rzemieślniczych.

Na tym polu dużo jeszcze pozostaje do zrobienia. Dotyczy to w pierwszym rzędzie fotografów i zegarmistrzów. W niemniejszym stopniu interesy ludności wymagają powołania do życia jeszcze co najmniej kilku spółdzielni krawieckich i szewskich.

Zagadnienie to da się rozwiązać tylko na drodze dalszej rozbudowy miasta, o ile plany tej rozbudowy uwzględnią w odpowiedniej mierze potrzeby uspołecznionego rzemiosła.

18 b. m. narada w WKKF

(jp) — Woj. Komitet Kultury Fizycznej realizując uchwałę Biura Politycznego KC PZPR postanowił zwołać na 18 bm. godz. 17.00 w lokalu własnym naradę z najwybitniejszymi sportowcami Olsztyna.

Celem tej narady będzie omówienie dotychczasowych warunków treningów i pracy oraz znalezienie sposobu umożliwienia wszystkim sportowcom Olsztyna racjonalnych treningów i odpowiedniej pracy na przyszłość.

WKKF zaprasza wszystkich członków kadr reprezentacyjnych piłki nożnej, lekkoatletyki, bokserskiej, tenisa stołowego piłki ręcznej i innych do wzięcia udziału w tej tak ważnej naradzie.

Komisja Odwoławcza do spraw kwaterunkowych

(an) W związku z likwidacją Miejskiej Komisji Lokalowej sprawy jej podlegające przejęła odwoławcza komisja lokalowa przy Prezydium WRN. Wszelkie sprawy związane z kwaterunkiem będą rozpatrywane przez tę komisję odwoławczą.

Jeżeli chodzi o powiaty, to analogiczne komisje odwoławcze powstały przy prezydiach powiatowych rad narodowych.

Dzień Olsztyna

UWAGA — SAMOCHÓD!

Tabliczki z tym napisem brakuje na bramie garażu CM przy ul. Curie-Skłodowskiej.

2 ZJEDNOCZENIA

(an) Prowadzone są intensywne przygotowania zmierzające do reorganizacji naszych instytucji budowlanych, które od stycznia 1951 r. stworzą 2 Zjednoczenia, Budownictwa Przemysłowego Nr 9 i Zjednoczenie Budown. Miast i Osiedli. Pierwsze podlegać będzie Min. Budownictwa Przemysłowego, drugie natomiast Min. Budownictwa Miast i Osiedli.

RESZTKI

(an) Z ulic naszego miasta zniknęli już natrętni żebracy, mimo to jednak, są próby wznawiania tego procederu. W ciągu ostatniego miesiąca władze porządkowe zatrzymały ok. 50 osób spoza Olsztyna, próbujących trudnić się żebractwem.

Z TEATRU

Premiera

(a) Zapowiedziana już przez nas kolejna premiera w Teatrze im St. Jaracza — sztuki Rachmanowa „Niespokojna starość" odbędzie się w środę, 17 bm.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — „Fircyk w zalotach" Zabłockiego, godz. 19.30.

KINA

Kino „Odrodzenie" — „Upadek Berlina" I seria, prod. radz. godzina 16.30 i 19.00.

„Polonia" — „Śmiali ludzie", prod. radz., godz. 14.30, 17 i 19.30.

*

Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

Apteka dyżurna — Społeczna, Stalina 34.

2-B-10462

Z teczki redakcyjnej

»Życie« prosi o interwencję

Teczka redakcyjna napęczniała znowu nowymi listami naszych Czytelników, którzy poruszają różne bardziej lub mniej dotkliwe bolączki życia codziennego.

A oto niektóre z nich:

Student **F. S. z Kortowa** donosi o niemiłym zapachu gnijących warzyw w sklepie Centrali Ogrodniczej przy al. Warszawskiej 2. **Ob. A. Ł. — mieszkaniec Olsztyna,** prosi o przełożenie, albo przedłużenie godzin urzędowania Czytelni Miejskiej przy Bibliotece. Czytelnię zamyka się o godz. 18, a więc ludzie pracy mają tylko 2 godziny na czytanie książek w tym lokalu. Słuszny jest projekt przedłużenia urzędowania Czytelni do godz. 20. Ten sam Czytelnik prosi o skompletowanie roczników „Trybuny Ludu" i „Wolności".

Poza tym sklepy skupujące butelki po wyrobach PMS, winny zainteresować się także butelkami po winie, innym owocu, przyprawach itp.

Kor. ter. (lew) donosi, że 5 b.m. autobus PKS odszedł z Bartoszyc zamiast o godz. 4.50 — o godz. 4.15 rano i wielu pasażerów nie mogło dojechać do Olsztyna.

Kor. ter. (jot) stwierdza, że 8 b.m. o godz. 15.20 szofer autobusu PKS Nr. 8633 zbyt wiele zajmował się w czasie jazdy swą towarzyszką podróży — konduktorką, lekceważąc napis nad kierownicą „Zabrania się kierowcy rozmawiać z pasażerem". W czasie takiej rozmowy samochód o mało nie wjechał na słup.

Czytelnicy WP z Olsztyna i SJ z Białej Piskiej poruszają tematy związane z pracą kin. Pierwszy z nich stwierdza, że **w kinie Polonia** w Olsztynie trzeba zaprowadzić porządek przy kasie, bo panuje tu powszechnie „prawo pięści". Natomiast drugi skarży się na brak biletów ulgowych dla młodzieży w **Białej Piskiej.** Tak przynajmniej oświadczył kasjer miejscowego kina „Bałtyk", odmawiając sprzedaży biletu ulgowego w dniu 5 b.m.

Kor. ter. (jur) z Drygał donosi, że wskutek wilgoci panującej w miejscowej Gospodzie Ludowej, kupowane tu papierosy są przeważnie zapleśniałe lub zbutwiałe. **Kor. ter. (kis) z Prabut** pisze o wyłamanej bramie, leżącej przed posesją przy ul. Kraszewskiego 2 oraz o niesprzątanym od czasów „króla Ćwieczka" postoju furmanek przy ul. J. Stalina.

Na zakończenie podajemy wyjaśnienie PPK „Ruch" na temat rozprowadzania prasy młodzieżowej w naszych zakładach pracy. Okazało się, że winę za nieregularne dostarczanie prasy młodzieżowej ponoszą niedbali rozwoziciele, a także kierownictwo rozdzielni PPK „Ruch" w Olsztynie. Niedociągnięcia będą usunięte, ponieważ zmieniono kierownika rozdzielni oraz dwóch kolporterów. Na ich miejsca wydelegowano najbardziej zdolnych pracowników.